Opłata uiszczona ryczałtem. Nakład 1000 egzempl. Tarnów dnia 7 kwietnia 1927. Egzempl. 20 gr.

HASŁO

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Poza Tarnowem pocztą: miesięcznie 1 Zł.

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 180 Zł. 1/2 strony . . . 90 „ 1/4 „ . . . 50 „ 1/8 „ . . . 25 „ 1/16 „ . . . 13 „ 1/32 „ . . . 7 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 15. 14 Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok II.

Partje i wyborcy.

W dzisiejszym naszym numerze podajemy krótki przegląd przygotowań partyjnych do zbliżających się wyborów miejskich. Na tem miejscu rozpatrzymy w ogólnych zarysach jak się przedstawiają szanse startujących grup i jakie połączenia tkwią jako możliwość koniecznych kompromisów.

Zapowiada się przedewszystkiem zasadnicza dwubiegunowość walki, lewica stanie do zmagań z prawą orjentacją myślową a celem tak jednej jak i drugiej strony walczącej będzie chęć ściągnięcia za pewne koncesje mandatowe grup środkowych, co do tego bowiem panuje pewność, że samodzielnie jeden z tych kierunków nie potrafiłby przeprowadzić swych reprezentantów.

Możnaby wprawdzie „puścić się" na listy każdy odrębnie w ten sposób, żeby każda partja wystawiła listę odrębną.

Partje, które z natury rzeczy zawsze się optymistycynie na swe szanse zapatrują, chętnieby się zgodziły na ten bezkompromisowy krok. Zwyciężyłby jeden małą większością i nie w każdej kurji, ale wprowadziłby jedynie członków nowej partji.

Przyczyną dla której dochodzi do porozumień nie jest to, że partje nie wierzą w swe siły. Powodem tych związań jest niepewność czy w ostatniej chwili tuż przed zgłoszeniem list nie nastąpi porozumienie się przeciwnika z jakąś inną organizacją i przed tą ewentualnością chcąc się zabezpieczyć grupują się nawet ci, którzyby chętnie zmierzyć chcieli swe wpływy.

W ten sposób wystąpią więc do wyborów grupy wcale szerokie i nie będzie możności policzyć sympatyków poszczególnych partji politycznych, skoro bez tych rozróżnień stanie się do walki.

Partje polityczne, które od dawna nie miały sposobności przeprowadzić próby swych sił samodzielnych na skutek ustawicznych kompromisów, będą nadal operować fikcyjną liczbą swych sympatyków. Czołowym kandydatom wydawać się będzie nadal, że na ich konto dawane są te kartki, które w rzeczywistości zagarnia ktoś inny, a tylko zgodny pochód do wyborów przysądza te głosy na wspólny rachunek.

Pozostanie zatem nadal rzeczą niejasną, które odcienie polityki miejskiej są sympatyczniejsze wyborcom a dowiemy się tylko czy orjentacja miasta ogólnie biorąc jest lewa czy prawa. Gdyby stanęło więcej list do kampanji, nareszcie przekonalibyśmy się, które nazwiska mają popularność zasłużoną i rzeczywistą a tak to bloki obok innych będą przemycać zarazem ludzi, małe dla naszego obywatelstwa przedstawiających nadzieje. Takie będą złe strony wielkich wyborczych zespołów.

Za to spotkamy na przyszłej radzie mniej rozbieżności i mniej możliwych kombinacji a zbliżymy się do angielskiego parlamentu dwu grup, z których jedna kieruje tak długo, jak długo nie zrazi sobie swych najskrajniejszych i dopokąt nie przejdą oni do przeciwnego obozu.

Rządy miejskie będą więc w przyszłości mniej niespodziewane, ich linię da się przewidzieć dzień po wyborach, za to jednostki stracą wpływ na pociągnięcia a rada składać się może z dwu »leaderów« oraz odpowiedniej ilości rąk dla przegłosowania opozycji.

To co zarzucamy sejmowi odtworzy się wiernie na ratuszu.

Zaczną się więc targi o miejsca i dyskusje o obsadzenie przyszłych stanowisk, a w tej sprawie dwojaka taktyka może być przez stronnictwa przyjęta.

Pierwszy sposób polega na tem że partje zgadzają się zasadniczo na sojusz wyborczy a kwestję obrady odsuwają do chwili ostatniej przed zgłoszeniem list. Drugi sposób jest taki że już naprzód proponuje się kandydatów i obsadza listy, aby dopiero po zatwierdzeniu ich przez władze partyjne ogłosić wspólność publicznego frontu.

Lepszą bezwzględnie jest taktyka druga. Lepszą zaś jest dla wyborcy któremu już na zgromadzeniach przedwyborczych przed wydrukowaniem list daje się możność wpłynięcia na ich skład osobowy, lepsza szczególnie dla mniejszych partji które w przeddzień zgłoszenia list mogą się spotkać z nieugiętem stanowiskiem sojusznika i być zmuszone w ostatnim czasie na wyszukanie nowego wyjścia.

Pozatem kierunek ten daje jawność partyjną wobec swych zwolenników, a słabe partje nasze nie mogą sobie pozwolić na zakrywanie swej polityki. Tak mogą postępować tylko partje silne, które posiadają pełne i wypróbowane zaufane dla swych władz.

A teraz popatrzmy w którym kierunku przeciętny mieszczuch ma się zwrócić w nadchodzącej kampanji. Przecież małe zainteresowanie obradami wskazuje na to, że ogół nie jest zdecydowany. Naturalnie taki nie zróżniczkowany wyborca szuba bloków, nie należy przecież do żadnej kliki partyjnej. Na to aby się zdecydować, trzeba jeszcze zaczekać, nie można jeszcze skoro nam partje nie zdradziły dokładnie jak pójdą, kierować się tymbardziej, że kompromisy na kolejność nazwisk powinny objąć także i programy pracy kompromisujących zwycięzców

Takich programów oczekują wyborcy. R.

KOMITET OBYWATELSTWA ORTODOKSYJNEGO.

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie obszernego komitetu ortodoksyjno-obywatelskiego w celu wyboru komitetu ścisłego, który to komitet zadecyduje o stosunku obywatelstwa ortodoksyjnego do innych grup wyborczych.

POSIEDZENIE SCHEKLISTÓW.

W niedzielę w sali Safa-Berura odbyło się burzliwe posiedzenie, zwołane przez p. asesora Silberpfeniga w sprawie nieporozumień między grupą umiarkowanych a nieustępliwych sjonistów.

Posiedzenie przeciągło się aż do 12-tej w nocy a nie doprowadziło do żadnych pozytywnych rezultatów.

Odroczone, odbędzie się ponownie w najbliższym czasie.

Na posiedzeniu tem zostało jedynie uchwalone pociągnięcie Dra Spana jednego z czołowych przywódców tut. sjonistów pod sąd partyjny za osobiste napaści przeciwko p. Silberpfennigowi.

P. Neiger przywódca sjonistów tarnowskich stanął również po stronie p. Silberpfenniga który ma za sobą argumenta rzeczowe w tej sprawie.

BLOK MIESZCZAŃSKI.

Odbywa częste tajne konwentykle, których treść wypełniają targi o apetyty osobiste, co czyni akcję tego bloku bardzo iluzoryczną i opieszałą.

ZWIĄZEK NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ,

który w tych dniach wprowadził się do własnego lokalu w jednym z budynków miejskich odbędzie w tych dniach swe zebranie organizacyjne.

Związek, który powstaje z programem ogólno-państwowym zajmie się również polityką miejscową a wplatając się w blok lewicowy, może tam odegrać poważną rolę.

P. P. S.

Karnie zorganizowana partja odbywa swoje posiedzenia ściśle łącząc się do wyborów z Bundem a nie wyrzekając się współpracy z innemi zbliżonemi organizacjami, zajmuje narazie stanowisko wyczekujące.

WYBORCY ŻYDZI.

W sobotę ma się odbyć zebranie Komitetu sjonistycznego, na które to zebranie zaprosił komitet przedstawicieli obywatelstwa ortodoksyjnego w celu zjednoczenia się w jeden żydowski blok wyborczy. Pośrednictwo między temi dwoma wrogiemi sobie obozami wzięła na siebie inteligencja żydowska.

Naokoło wyborów.

WIELKI BLOK LEWICOWY.

W tych dniach ma się odbyć pierwsze zebranie wielkiego bloku lewicowego, w skład którego mają wejść wszystkie partje lewicowe oraz całe obywatelstwo o demokratym sposobie patrzenia.

Do bloku tego przystąpi zapewne całe mieszczaństwo żydowskie bez różnicy partyjnej, przystąpi również nowo utworzony „Związek Naprawy Rzeczypospolitej" a prawdopodobnie również wciągnięci będą do tego bloku i socjaliści.

Przy tak szerokiem połączeniu grupa ta stanie do wyborów mając maksymalne szanse zwycięstwa.

MAŁY FELJETON.

WIECZÓR W PARKU.

Młody faunik niecnota skuty między gęste krzaki, zakręcił figlarnie ogonkiem, gwizdnął przeciągle, że aż pies w parku w amory się puszczający zawył donośnie. Poczem zeskoczywszy z marmurowej kolumny zachichotał w ucho zamyślonemu filozofowi, siedzącemu na ubocznej ławce:

— Głupiii — Głuuupiii...

I popędził za lekkonogą panią stawu co łabędzią miała szyję, a oczy jej promieniem swym przyćmiewały gwiazdy, włos jej rozwiany zaś, swoją jasnością motyle kusił — które złotem zwabione, na nie zlatywały, aby je całować.

W białej szacie, kwiat wonny rozrzucając, szła wiosna.

Udźgnęło coś w nogi starego filozofa i zarzywszy sporą dozę tabaki, podążył tam, gdzie młode gąski ze sztubakami wesoło igrały. Oj wiosna — wiosna.

W ustronnej aleji liczne sylwetki zakochanych głowy chylą ku sobie.

Gdzieś w dali pieśń mandolin łka.

Jakaś przysięga brzmi w powietrzu a echo jej śmiechem szyderczym się zdaje.

— Nie przysięgaj chłopcze — nie przysięgaj panno.

Wszak wiosna minie, a jesień zmrozi gorące przysięgi. Więc echo które z wiosną miljony przysiąg z jesienią miljony westchnień i jęków ponosi — chichota bezwstydnie.

— Moją żeś ty moją Zosieńku?

— Twoją — twoją na wieki.. ..

Wiek jest długi dziewczyno — wieki jeszcze dłuższe zgrzyta echo.

W aleji westchniej kręci się nerwowo jakiś młodzian wyłamując stawy swych palców i sili się na rymy:

Kiedy wiosna taka ciepła
Kiedy pączki rozkwitają...

Oj Maniu — Maniu — czego ty koniecznie chcesz poetę?

I dalej kroczy szukając rymu.
Bo Mania chce tylko poetę.

Jan Kulesza.

Z Magistratu.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu obradowano nad sprawami pożyczki na budowę rzeźni. Magistrat uzyskał od Powszechnego Banku Związkowego pożyczkę w sumie 40.000 dol. na 12%. Pożyczka ta jest krótko terminowa na przeciąg 2 lat, z prawem sprolongowania jej jeszcze na jeden rok.

Warunki są do przyjęcia, lecz krótkoterminowość tej pożyczki jest jednak zastraszająca, gdyż nie jest rzeczą tak pewną — acz horoskopy są bardzo dodatnie, iż Magistrat będzie mógł w przeciągu 3 lat dług spłacić, a jeśli nie, czy nie będzie musiał, aby go spłacić zaciągając dług po 3 latach na dużo niekorzystniejszych warunkach. Po ożywionej debacie postanowił Magistrat tranzakcję pożyczkową z Powszechnym Bankiem Związkowym zacząć, natomiast ofertę Banku Gospodarczego również nie odrzuca, albowiem miasto tego roku przystępuje do tylu prac budowlanych że obydwie te pożyczki będą zapewne nie wystarczające.

Pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego jest na 8% długoterminowa, spłaty rozłożone na lat 30 jednak ciężką stroną tej pożyczki jest bardzo wysoki dyskont który Bank Gospodarstwa sobie natychmiast potrąca, wypłacając zamiast 1000.000 zł. tylko 840.000 zł.

Obydwie te pożyczki będą przedmiotem dyskusji na Radzie w środę 6 b. m. —a

Posiedzenie komisji reklamacyjnej.

W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie komisji reklamacyjnej.

Wykazało się że zainteresowanie się było bardzo duże. Reklamacji napłynęło około 2000. Uwzględniono już około 500. Między wyborcami wciągniętymi w listy znaleziono kilkunastu nieboszczyków, wielu małoletnich i takich którzy w Tarnowie prawa wyborczego nie posiadają. —a

Syoniści a artodoksi

Krak. Kuryer Codzienny pisząc o wyborach przytacza:

»Na razie aktualne są wybory do gmin izraelickich, ale przygotowania dotyczą także wyborów do rad gminnych, a nawet Sejmu.

Dochodzą nas wieści, że sjoniści zabiegają o poparcie władz państwowych, przedstawiając się wszędzie jako jedyni reprezentanci ludności żydowskiej.

Otóż jest to fikcja, przed którą należy przestrzec. Sjoniści stanowią mniejszość, zwłaszcza wśród starszego pokolenia żydów, a fiasko ich polityki palestyńskiej (fala reemigracji) rozczarowała wielu ich dotychczasowych zwolenników.

Ogromną większość żydów (80 prc.) stanowią ortodoksi, przeciw którym zwracają się intrygi sjonistów.

Ortodoksi są politycznie zorganizowani i stanowią element państwowo karny i lojalny.

Władze nie powinny dać się wyprowadzić w pole.“

Jeżeli chodzi o stosunek sjonistów tarnowskich do ortodoksów to nietylko możemy się podpisać pod ową notatką z Krakowa, ale dodać, że partja ortodoksów w Tarnowie jest procentowo jeszcze liczniejsza niż w Krakowie — a fanfary młodzieży sjonistycznej nie zdołają społeczeństwu zamydlić oczu jakoby ten nacjonalistyczny odłam żydowski był najsilniejszym przedstawicielem myśli zydowskiej w polskiem społeczeństwie.

NIECHLUJSTWO.

Na Placu Drzewnym naprzeciw okien pana burmistrza sterczą pagórki gnoju od tygodni zmiecione a nie wywiezione — możeby tak odnośna zwierzchność dyrygująca setkami bezrobotnych, skierowała tychże na Plac Drzewny i usunęła ową cuchnącą dekorację z przed okien burmistrza. — a.

Dwustronna kotłunerja.

Zdarzyło się tak, że do tut. Tow. kasynowego chciał się zapisać jeden z najbardziej znanych miejscowych kupców. Zarząd Kasyna, który ma prawo decydować przez balotowanie o przyjęciu nowego członka, p. P. nie przyjął. Motywowano to tem, że p. P. nie ma ukończonych szkół średnich.

Najlepszy sposób na mierzenie towarzyskich zalet!

Pociągnięcie to wywołało ogólne oburzenie i to tak dalece, że jeden z członków Kasyna opuścił posiedzenie.

Tow. kasynowe mające siedzibę za pół darmo w ubikacjach miejskiej Kasy oszczędności nie powinno być towarzystwem wzajemnej adoracji podtatusiałych urzędników, ale winno się stać środowiskiem dla ruchu kulturalnego tut. społeczeństwa, kierując się przy przyjmowaniu członków ich wartością moralną a nie przestarzałemi kryterjami.

Drugi kwiatek: Rok temu Tow. gimnast. Sokół nie przyjęło kilkunastu akademików.

Czarne gałki wrzucone do urny zaszkodziły b. silnie Towarzystwu, pozbawiając go młodych, inteligentnych sił.

Tutaj dla odmiany stopień naukowy stał się przeszkodą do przyjęcia na członków.

W obu wypadkach bezmyślne odpychanie pewnych ludzi ze szkodą dla Towarzystwa, byle zachować ustrój protekcyjek wewnętrzno-stowarzyszeniowych.

Tu i tam pora jeszcze do naprawienia wyrządzonej krzywdy. M.

Obchód 3 maja.

Jak corocznie tak i obecnie inicjatywę obchodu 3 maja dało TSL., zwołując zebranie obywatelstwa w celu ustanowienia komitetu, mającego się zająć uroczystym obchodem.

Ze Związku naprawy Rzeczypospolitej.

Lwią część swego odczytu poświęcił prof. Kargól porównaniu dzisiejszych stosunków ze stosunku przedrozbiorowemi. Porównanie ujęte

zupełnie trafnie. Jako konkluzję z tego porównania wyprowadził prelegent konieczność silnej organizacji państwowej, mającej anulować osobiste i partyjne dążenia.

Dopatrzył się prelegent — tej organizacji w dzisiejszym rządzie, przedstawił jego genezę wypływającą jako konieczność reakcji zdrowych poglądów na schorzałe stosunki.

Przewrót majowy uważa prof. Kargól, za próg, po którego przestąpieniu państwowość polska wstąpiła w nowy, wyższy etap rozwojowy.

Po prelekcji zapisywano się na członków Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

W sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów konferencja przedstawicieli rządu z członkami krakowskiego Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego. Na konferencji tej będzie omówiona kwestja powołania do życia w całem państwie komitetów lokalnych, oraz zostaną ustalone techniczne szczegóły związane ze sprowadzeniem zwłok wielkiego poety.

Od dnia wczorajszego rozpoczął się w Krakowie „Tydzień Słowackiego“, który trwać będzie do 10 b. m. włącznie. W czasie tego tygodnia odbywać się będą systematycznie odczyty o Słowackim i jego twórczości, wygłaszane przez najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego.

Z Tarnowa.

W Tarnowie organizuje się komitet sprowadzenia zwłok największego wieszcza polskiego Juljusza Słowackiego z cmentarza paryskiego do Polski. Komitet ten zajmie się uroczystym obchodem w dniu sprowadzenia zwłok, oraz przedsięweźmie środki, aby w ogólnej akcji nie zabrakło ofiar i ziemi tarnowskiej. —a

AKCJA ZASIEWNA.

Jeszcze kilka tysięcy złotych uzyskał pan wojewoda Darowski na zapomogi zasiewne dla powiatu Tarnowskiego. Z wielkiem uznaniem notujemy życzliwość p. wojewody, który specjalną pieczą darzy powiat tarnowski. —a

Na ekranie życia.

Szumnie zapowiedziany mecz między Cracovią a Tarnowią odbył się w niedzielę. Piękne Tarnowianki, nader ożywione, pospieszyły na plac boju, aby zobaczyć swych tarnowskich zuchów zdobywających bramki. Tymczasem Krakowiacy śpiewając »zrób mi gole« brali jedną bramkę po drugiej a chłopakom od Tarnovii pozostały tylko możliwości zdobycia bramki poza boiskiem, wieczorem.

Klęska ta nie była spowodowana tak złym stanem drużyny jak zmęczeniem dwóch przyjaciół

Z. i M., którzy od 7-mej wieczorem do 6 tej rano ciągle trenowali. I takie asy zmęczyć się mogą.

Inaczej postępuje „Miecio“ — on wcale nie ćwiczy a egzamin zdaje z odznaczeniem. Taki to ma szczęście — kiksem omani profesora. — Bo mojem zdaniem— to Miecio najlepszy sportowiec, jeżeli chodzi o prawo polityczne.

W najbliższych dniach będą szopkować w „Muzie“—. Jak słychać, wykupiono w całym Tarnowie wszystkie stare jajka, aby niemi obrzucić kpiących szopkarzy.

Jakie szczęście, że to oni a nie my.

Jako nadzwyczajną rzecz możemy podać, że Gizi w tej szopce nie będzie.

Magistrat ma zamiar zakupić specjalny pociąg luksusowy na swoje komisyjne wyjazdy, bo to przecież będzie wygodniej i taniej, kiedy panowie burmistrzowie jadą do Lwowa oglądać.... pożyczkę, do Warszawy przekonywać p. prezydenta, dawno już przekonanego o potrzebie budowy Chorzowa w Tarnowie, a w najbliższym czasie do.... Kłaja o pożyczkę angielską.

Tymsamym pociągiem wyjedzie sześciu tarnowskich budowniczych do Stanisławowa, aby studjować najbardziej higjeniczne ustępy miejskie a lekarze miejscy wyjadą do Paryża w celu studjowania nowych środków leczniczych na paraliż postępowy grożący epidemicznie miastu wobec wzrostu ilości redaktorów.

Z powodu szalonej frekwencji na dancingach w Secesji stworzyło gremium właścicieli kawiarń w Tarnowie konsorcjum w celu wybudowania pałacu tańca. Olbrzymia sala zmieści 1000 par tańczących. W tejże sali będzie również znane amerykańskie przedsiębiorstwo filmowe, które zjedzie do Tarnowa „wykręcać“ tarnowskie dziewczynki. A że takie towarzystwa filmowe z reguły bankrutuje muszą sobie panie nasze taśmę same opłacić a na płótnie to nie wiem, czy się w kinie zobaczą.

Operatorów w każdym razie nie braknie. *J. K.*

Dolary Witosowe się znalazły.

Onegdaj skradziono córce p. Witosa ze szkatułki 1200 dolarów. Już w kilka dni później przytrzymała policja tarnowska Józefę Zbyród dawną służącą p. Witosów i jej kochanka Kardysia. Pomagała w tej kradzieży teraźniejsza służąca Antonina Roman. Przy złoczyńcach znaleziono około 8.000 zł. w złotych i dolarach oraz przedmioty i ubrania wartości 1.000 zł. Całą tę sumę oraz kupione za skradzione pieniądze przedmioty oddano właścicielom. A złodzieje powędrowali do paki.

KONCERT

Konstantego Kniaginina i Stanisława Siwika urządzony staraniem Towarzystwa Muzycznego w Tarnowie.

A przecież... A przecież... warto było być na tym koncercie mimo że piękny głos p. prof. Stanisława Siwika mało jest wyszkolony a wspaniały świetnie wyszkolony p. prof. Konstantego Kniaginina już nieco stargany. Z tego też powodu duet „Mewy“ odśpiewany przez obydwóch wypadł słabo i nie mógł ująć publiczności zwłaszcza że odśpiewany był bez uprzedniego przygotowania i zgrania się obydwóch śpiewaków. Za to duet z opery Verdiego „La forza del destino“ dał całą satysfakcję słuchającej publiczności, którą silny i czysty głos tenora p. prof. Siwika jak też i duża indywidualność sceniczna Kniaginina ujęła, czego dowodem były niemilknące oklaski i kwiaty jakimi obdarzono prof. Kniaginina. W części solowej odśpiewał prof. Siwik „Barkarolle“ Galla i z dużym sentymentem arję z opery „Halka“.

Całą skalę swojego głosu i wszelkie jego możliwości wykazał ten śpiewak w pieśni Paderewskiego: „Polały się łzy“.

Prof. Konstanty Kniaginin odśpiewał Greczaninowo „Więzień“ i „Noc“ oraz Czajkowskiego „Serenadę“ Don-Juano.

Jeżeli Czajkowski w interpretacji Kniaginina nie znalazł należytego oddźwięku to Paderewskiego »Dudziarz« i Żeleńskiego »O Jaśku z pod Sącza« Zbliżyło publiczność do estrady a dodatkiem swoich rosyjskich pieśni rozradował słuchaczy i w tych to rosyjskich piosenkach wykazał raz jeszcze Kniaginin że jego talent sceniczny góruje nad możliwościami głosowymi i każdy wyczuwał, że usterki w śpiewie na scenie gra jego złagodziłaby.

Tak — Kniaginin jest śpiewakiem par excellance operowym mniej estradowym. K.

SPORT

KTO BĘDZIE SĘDZIOWAŁ MISTRZOSTWO KLASY A. Na podstawie porozumienia klubów ustalono następujących sędziów na zawody mistrzowskie Tarnovii

z Cracovią	—	Bułkowski,
z Wawelem	—	Bułkowski,
z Biała-Lipnik	—	Malkischer,
z Makkabi	—	Jedliński,
z B. B. S. V.	—	Malkischer,
ze Zwierzynieckim	—	Schneider.

MISTRZOSTWA KLASY B. podokręgu. Chociaż już wylosowane nie zostały dotychczas ogłoszone, bo K. Z. O. P. N. dotychczas nie zatwierdził nowego kierownictwa.

Przez przeciąganie formalności kluby ponoszą dotkliwą stratę.

MISTRZOSTWA KLASY C. będą zapewne dopiero w połowie maja b. r.

KLUBY B. i C. KLASY powinny nareszcie rozpocząć sezon.

SEKCJA TENISOWA SAMSONU ulegnie reorganizacji. Nie będzie się obecnie opłacać za godziny gry ale członkowie sekcji za odpowiednią opłatą będą mieli możność korzystania z pewnej liczby godzin. Opłata roczna wyniesie 36 zł., studenci 20 zł., płatnych ratami.

Sekcja przestanie zatem być środkiem zarobkowym Towarzystwa ale stanie na zasadach sportowych.

CRACOVIA-TARNOVIA 9:1 (3:0). Zupełnie zasłużony wynik osiągnięty przez w pełnym składzie grającą Cracovię powinien nakłonić Zarząd Tarnovii do zmienienia składu na bieżące mistrzostwa.. Zawiodła przedewszystkiem liczne pomocy, obaj skrajni pomocnicy powinni być stanowczo wymienieni na siły bardziej wytrzymałe. W ataku prawy łącznik nie zgadza się zupełnie ze swoimi sąsiadami grającymi kombinacyjnie, należałoby więc dla harmonji obsadzić to miejsce graczem nie wstrzymującym po ciągnięć. Obrony zmieniać nie należy, bramkarza i owszem.

W pierwszej połowie gry przychodzi Tarnovia kilkakrotnie poważnie do głosu podsuwając się pod bramkę gości. Ale brak rutyny i zdenerwowanie kieruje najpewniejsze piłki na aut. Jakżesz inaczej pracuje napad Cracovii.

Po pauzie Cracovia gniecie ustawicznie aż dopiero pod koniec gry wyzwala się Tarnovia z tej przewagi aby z podania Śledzia Jachimek mógł uzyskać punkt honorowy.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Gintel (4), — Neurot (2) — Kałuża —, Chruściński, Zastawniak.

Przy ocenie gry trzeba przyznać, że Cracovia miała swój dobry dzień. Oddawna ta drużyna nie szła z taką ochotą ku przeciwnej bramce. Tarnovia za to wprost przeciwnie nie pokazała nam nawet części swej formy z końca ubiegłego roku.

Pracowali tylko Mikulski (najfiarniej), Ziemian, Pasierbiewicz, Jachimek, reszta mierna.

Na pocieszenie fanatykom Tarnovii powiem, że to nie taki wielki wstyd ten wynik z Cracovią w podobnym stosunku przegrała rok temu Polonia warszawska a jeśli popatrzymy na ostatnie wyniki ligowych drużyn zobaczymy też bardzo wiele niespodziewanych porażek.

Cracovia traktowała to spotkanie b. poważnie obok drużyny przybył tutaj zarząd klubu z pp. Drem Cetnarowskim prezesem P. Z. P. N. i Lustgartenem na czele.

W następnym numerze podamy opinję tychże o drużynie Tarnowa. R.

KRONIKA.

ŚWIĄTECZNY NUMER „HASŁA“ wyjdzie w powiększonej objętości i będzie zawierał bogaty dział literacki.

Z DNIEM 1 KWIETNIA otwarto przy ulicy Krakowskiej nową aptekę im. Tad. Kościuszki. Apteka z wielkim komfortem urządzona i zaopatrzona b. obficie, stanie się miejscem nabywania leków wszystkich mieszkających w dolnych częściach ulicy Krakowskiej. Brak apteki w tamtych stronach dawał się niejednokrotnie odczuć.

AKADEMICKIE KOŁO TARNOWIAN WE LWOWIE, organizuje w niedzielę 10 bm. o godzinie 11 przed południem odczyt informacyjno-propagandowy p. t.

Życie akademickie we Lwowie.

W odczycie poruszoną będzie jednak nie tylko ta kwestja, ale prelegent wykraczając poza ramy tytułu przedstawi nam życie ideowe, oraz rolę społeczną i kulturalno oświatową młodzieży akademickiej nie tylko na terenie lwowskim, lecz w obrębie granic całej Rzeczyp. Polskiej. Odczyt powinien ściągnąć starsze społeczeństwo, które dowie się o planach i organizacji młodzieży, oraz starszych studentów szkół średnich, którzy ponieważ wnet wkroczą w szranki życia akademickiego, powinni się szczerze zainteresować tymi kierunkami. jakie obecnie młodzież akademicka przeżywa. Kogo więc interesuje młodzież akademicka, nadzieja przyszłych myślowych kierunków niechaj się zjawi na powyższej prelekcji.

OPERETKA ostatnia wypadła gorzej niż marnie. Na szczęście publiczność naciągnąć się nie dała, na sali pustki. Szumny tytuł „Księżniczka kina“ nikogo nie pobujał.

ZA KRADZIEŻ SREBRA STOŁOWEGO na szkodę Chindy Stieglitz przyaresztowano znanego złodzieja tarnowskiego Władysława Mostkiewicza, jego kochankę Teklę Bernach, Mendla Siegfrieda i Gedalję Weintrauba. Dobrane towarzystwo znalazło się za kratkami, gdzie nie będzie jadało srebrem.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Posiedzenie Rady.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady na wniosek prof. Ciołkosza uchwaliła Rada wybrać drugą komisję reklamacyjną i zwrócić się do czynników rządowych, aby tą drugą komisję zatwierdziła, gdyż olbrzymia ilość reklamacji (2500) nie da się przez 3 dni przez jedną komisję przeprowadzić. Rada wybrała do nowej komisji ks. Prał. Lubelskiego, Dra Rappaporta, radn. Wilczyńskiego i Dra Schenkla.— Następnie referował p. wiceburm. Dr. Mütz sprawę zaciągnięcia pożyczki w Banku gospodarstwa kraj. 1,000.000 zł. i w Powszechnym Banku związkowym, na 40,000 dol.

Głos zabierali radni: Silberpfennig, Ciołkosz Silbiger, Dr. Skowroński.

Rada uchwaliła zezwolenie na uzyskanie promessy dla zaciągnięcia tych pożyczek. Promessy te nie są obowiązujące.

Udzielono z powodn świąt zapomogę dla najbiedniejszych w sumie 1000 zł.

Zatwierdzono budżety przedsiębiorstw miejskich: Gazowni, Elektrowni i Wodociągów.

P radcy weterynarji Emilowi Somnickiemu pracującemu już od 34 lat w Magistracie przyznano stopień starszego radcy wet. Budżety przedsiębiorstw miejskich omówimy obszernie w następnym numerze. J. K.

CO GRAJĄ W KINACH.

APOLLO: Bohater 57 pułku (Chluba kompanji) —obraz w 10 aktach z Reinholdtem Szyncellem w roli głównej; ponadto komedja w 2 aktach „Śladem Amundsena.

MARZENIE: Białe Noce — Primabalerina Jego Ces. Mości. Monumentalny dramat w 12 aktach z Laurą La Plante i Buchowieckim w rolach głównych.

Wydawca: Jan Kulesza.
Odpowiedzialny redaktor i sekretarz redakcyjny: Mieczysław Rozwadowski.
W drukarni L. Styny w Tarnowie.

NADESŁANE.

ZGUBIONO: Dwa weksle zgubione unieważniam ewentualnie proszę znalazcę o łaskawy zwrot weksli za wynagrodzeniem w kwocie 20 zł. Jeden weksel opiewa na 100 zł. akcep. Rywka Herzfeld, drugi Herzog i Schönbach opiewa na 90 zł. — Weksle te zgubiono 27 marca.

FELA HIRSCHORN, RZESZÓW Grunwaldzka 20.

BIURO Inform. dla spraw wojskowych przyjmie CHŁOPCA do posług biurowych.

Rok II. Rok II.

CZYTAJCIE

Nr. 14

HASŁO

Nr. 14

zawiera:

Partje i wyborcy.

NAOKOŁO WYBORÓW.

Z Magistratu.

POSIEDZENIE KOMISJI REKLAMACYJNEJ.

Sjoniści a ortodoksi.

Dwustronna kotłunerja.

NIECHLUJSTWO.

OBCHÓD 3. MAJA.

Ze Związku naprawy Rzeczypospolitej.

W sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

AKCJA ZASIEWNA.

Na ekranie życia.

Jan Kulesza: MAŁY FEJLETON.

Dolary Witosa się znalazły.

Koncert. **Sport.**

KRONIKA.

Z ostatniej chwili: Posiedzenie Rady.

Co grają w kinach.

Do nabycia wszędzie.

Cena Nru **20 gr.**

Nakładem Wydawnictwa „Hasła" — W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.